

Przedłużenie służby wojskowej w USA

Izba Reprezentantów USA 387 głosami przeciwko 3 postanowiła przedłużyć na okres dalszych czterech lat ważność ustawy o powołaniu do służby wojskowej.

Nowy zarząd Koła Kompozytorów

W wyniku wyborów zarządu Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Kompozytorów Polskich, które odbyły się ostatnio, przewodniczącym zarządu został Fl. Dąbrowski, wiceprzewodniczącym — Wł. Słowiński, sekretarzem — dr Wł. Kamiński, skarbnikiem — M. Makowski a członkiem zarządu — M. Bukowski.

Na zebraniu omawiano wstępnie sprawy związane z organizacją imprezy muzycznej pn. Poznańska Wiosna. W obradach kompozytorów wzięli także udział zast. kierownika Wydziału Propagandy — KW PZPR mgr. K. Kostyrko oraz rektor PWSM doc. E. Maćkowiak. (km)

Ghana uległa presji USA

W poniedziałek po południu w siedzibie ONZ opublikowano tekst pisma skierowanego do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przez stałego przedstawiciela Ghany w ONZ, ambasadora Quaison-Sackeya.

Mimo, że jeszcze w poniedziałek rano zwolnienie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa wydawało się kwestią dwóch lub najdalej trzech dni, Ghana nieoczekiwanie wycofała swe własne żądanie, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła w trybie pilnym okoliczności zamordowania Patrice Lumumby.

Ambasador Ghany zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z prośbą tymczasowego odroczenia posiedzenia, wyjaśniając, że kwestia odpowiedzialności za śmierć Lumumby jest obecnie przedmiotem dwustronnych rozmów między rządem centralnym Konga a rządem Ghany.

Ten niespodziewany krok — pisał nowojorski korespondent PAP red. W. Górnicki — wywołał liczne komentarze w kołach ONZ.

Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że Ghana ustąpiła pod naciskiem delegacji amerykańskiej i tych delegacji afrykańskich, które pod presją byłych mocarstw kolonialnych, wołałyby nie wracać do ponownego rozpatrzenia okoliczności, w których zamordowano Patrice Lumumbę.

PAP

Wspólny komunikat polsko - meksykański

Dokończenie ze str. 1

nistrów PRL stwierdzili z zadowoleniem, że między oba kraje rozwijają się przyjazne stosunki oparte na poszanowaniu norm prawa międzynarodowego oraz za sad i celów Karty Narodów Zjednoczonych.

W związku z tym uznano za właściwe ponowne wyrażenie z okazji wizyty przedstawicieli obu rządów, że stosunki między państwami winny opierać się na poszanowaniu ich suwerenności i ścisłym przestrzeganiu zasady nie ingerencji w sprawy wewnętrzne każdego kraju.

Obaj mężowie stanu zgodnie podkreślili, że oba państwa będą kontynuować walkę w organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w Komitecie Rozbrojenia, w którym oba państwa uczestniczą, o definitywny zakaz prób z bronią nuklearną i powszechne i całkowite rozbrojenie pod odpowiednią kontrolą między narodową. Dali również wyraz swemu przeświadczeniu, że w interesie nierozpowszechniania broni jądrowej pożądaną jest, by rządy podejmowały jednostronne decyzje, wykluczające ze swego terytorium takie bronie i ich wyzwalanie, wyrażali także przekonanie, że tworzenie w różnych rejonach świata stref bezatomowych przyczyniłoby się do ułatwienia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Konwencje algiersko-marokańskie

We wtorek zakończyły się w Algierze rozmowy algiersko-marokańskie. Podpisano liczne konwencje o współpracy, które będą przedłożone do zatwierdzenia kompetentnym ministrom obu krajów.

W projekcie konwencji dyplomatycznej i konsularnej zasada niezaangażowania została potwierdzona jako fundament wspólnej polityki zagranicznej.

Projekt konwencji ekonomicznej zmierza do harmonizowania polityki uprzemysłowienia i polityki handlowej. Przewidziano ściśle współpracę w dziedzinie górnictwa, energetyki i przemysłu. Powstał stały komitet transportu.

Konwencja kulturalna zapewnia szeroką wymianę kulturalną. Maroko będzie uczestniczyło w utworzeniu instytutu islamicznego w Algierze.

Opracowano również projekt o rozumieniu o współpracy administracyjnej i technicznej. (PAP)

Współpraca Irak - Syria - Egipt

Irak ogłosił amnestię dla Kurdów

Iracki minister spraw zagranicznych Szabib przedstawił w poniedziałek prezydentowi Nasserowi plan swego rządu w sprawie „natychmiastowego nawiązania wojskowych i politycznych więzów” między Irakiem, Syrią i Egiptem. Współpraca ta mogłaby być rozciągnięta na Algierię i Jemen. Jak informuje korespondent amerykańskiej agencji AP, propozycja została przychylnie przyjęta, ale prezydent Nasser nie zamierza działać z pośpiechem.

Sądząc z dzienników syryjskich, przypuścić można, że junta rządząca w tym kraju nie ma nic przeciwko rozpoczęciu fałszywego antydemokratycznego na wzór tego, co się dzieje w Iraku. „Zdracy” muszą zostać ukarani” — tak brzmi hasło naczelne wtorkowej prasy syryjskiej.

Tajemniczy wypadek

Nieudana próba z nową bronią spowodowała zniszczenie 2 samolotów wojskowych USA. Ujawnia to raport szefa sztabu lotnictwa wojskowego gen. Curtis E. Lemay złożony przed komisją spraw wojskowych Izby Reprezentantów, którego treść ogłoszono w poniedziałek.

Gen. Lemay powiedział, że 3 samoloty zrzuciły miny lotnicze na opóźnionym zapalniku na tory kolejowe, jedna z nich eksplodowała „momentalnie”. Odłamki miny strąciły oba samoloty. Dwa piloci i operator ulegli śmierci, korzystając z urządzeń katapultowych. Oba samoloty — jak oświadczył Lemay — uległy zniszczeniu.

Ogłoszony raport nie ujawnia, gdzie i kiedy nastąpił ten wypadek. Gen. Lemay powiedział jedynie, że „ostatnio”. (PAP)

Nacjonalizacja włoskiego przemysłu energetycznego

Nacjonalizacja przemysłu energetycznego, uchwalona przez parlament, wchodzi w stadium konkretnej realizacji. Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się w środę, zostanie podpisany akt wyłączenia siedmiu wielkich spółek energetycznych; w tym pięciu prywatnych i dwóch z udziałem kapitałów państwowych. (PAP)

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

Nasuwa się pytanie, kim są ci „wrogowie ludu” i „zdracy”, przeciw którym kruszy kopie partia Bass i jej prasa. Wyżej wspomniane dzienniki syryjskie dają odpowiedź na to pytanie: cytują one szeroko deklaracje wicepremiera Iraku i szefa delegacji irackiej Al Saadiego na temat „zdrad i okrucieństw” komunistów w Iraku i innych krajach arabskich.

Równocześnie z Bagdadu napływają dalsze wiadomości o krwawym terrorze. Radio Bagdad głosi, że „Krajowa Rada Rewolucji Irackiej” wydała dekret, mocą którego „wszystkie akty nielegalne dokonane w czasie patriotycznych działań przez ludzi, którzy wzięli udział w rewolucji antykasemowskiej, podlegają amnestii”. W momencie rozpoczęcia fałszywego antydemokratycznego na wzór tego, co się dzieje w Iraku. „Zdracy” muszą zostać ukarani” — tak brzmi hasło naczelne wtorkowej prasy syryjskiej.

Po posiedzeniu rządu syryjskiego podjęto decyzję wysłania delegacji do Kairu. Algieru, Bagdadu i Sany dla „zacieśnienia więzów między uwolnionymi krajami arabskimi”.

Proces pomocników włamywaczy z Wołowa

Proces trwać będzie ok. 5 dni.

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

We wtorek departament stanu ogłosił komunikat o uznaniu przez Stany Zjednoczone nowego rządu syryjskiego.

Foreign Office ogłosiło oświadczenie o uznaniu przez Wielką Brytanię nowego rządu syryjskiego.

Rozgłoszła bagdadzka podaż do wiadomości, że władze irackie ogłosiły amnestię dla powstańców kurdyjskich.

W komentarzach prasa bagdadzka podkreśla „prawdziwe i trwałe braterstwo Kurdów i Arabów w walce z uznaniem praw narodowych Kurdów na bazie decentralizacji”. (PAP)

Dalsza ingerencja USA w Wietnamie Płd.

Minister obrony USA Robert S. McNamara zapowiedział dalszą ingerencję USA w sprawie Południowego Wietnamu w postaci pomocy wojskowej. Jego zdaniem, Stany Zjednoczone muszą być gotowe do podjęcia „wszelkich niezbędnych posunięć”, aby nie dopuścić do zwycięstwa powstańców w Południowym Wietnamie.

Jeśli chodzi o Koreę Południową McNamara nie ukrywał, iż otrzymuje ona największą pomoc wojskową i gospodarczą ze wszystkich krajów Dalekiego Wschodu. Dalej zapewniał on, że Stany Zjednoczone są zobowiązane do udzielania pomocy wojskowej również Filipinom, Tajwanowi i Japonii i apelował do komisji spraw wojskowych izby reprezentantów, przed którą składał sprawozdanie, aby „uwzględnić do przy kalkulowaniu potrzeb własnych sił zbrojnych”. (PAP)

Dalszy ciąg „afery Bidault”

Prokurator federalny NRF przy trybunale w Karlsruhe, Heinrich Kammerer, który prowadzi „dochodzenia” w sprawie działalności szefa „Krajowej Rady Ruchu Oporu” OAS Georges Bidault w NRF, oświadczył we wtorek prasie, że śledztwo doprowadziło do konkluzji przeciwko Bidaultowi, iż nie może być wysunięte żadne oskarżenie.

Co się tyczy kłopotliwej sprawy udzielenia przywódcy OAS azylu w NRF władze federalne usiłują przerzucić decyzję w tej kwestii na władze bawarskie i odwrotnie.

Agencja Reutersa, opierając się na autorytatywnych źródłach szwajcarskich, pisze, że szef fałszywych francuskich Georges Bidault nie uzyskał prawa przyjazdu do Szwajcarii. W związku z pogłoskami, jakoby Bidault zwrócił się do władz szwajcarskich z prośbą o azyl, koła rządowe twierdzą, że taka prośba nie została wniesiona, a decyzja władz szwajcarskich podjęta w sierpniu ubr. w sprawie zakazu wpuszczenia Bidaulta do Szwajcarii zachowuje nadal swą ważność. (PAP)

Napięta sytuacja w Somali

Jak już informowaliśmy, rząd Somali postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią. Ostateczna decyzja w tej sprawie ogłoszona zostanie w środę po kolejnej nadzwyczajnej sesji parlamentu Somali.

Budynki ambasad brytyjskiej, amerykańskiej i włoskiej w Mogadyszju zostały obrzucone kamieniami. Na ulicach leżą wywrócone samochody należące do tych ambasad. Armia somalijska znajduje się w stanie pogotowia.

Równocześnie radio Nairobi donosi, że w północnej części Kenii doszło do demonstracji ludności somalijskiej, domagającej się połączenia Kenii z Somalią.

Napięta sytuacja między W. Brytanią a Somalią powstała w związku z odmową rządu brytyjskiego wyrażenia zgody na przyłączenie północnej części Kenii, zamieszkałej przez 100.000 Somalijczyków.

Burze w USA

Na znacznym obszarze Stanów Zjednoczonych notuje się opady śniegu i silne wiatry. Potężne tornada przewalają się nad czterema stanami USA.

W stanie Missisipi tornado spowodowało śmierć jednej osoby. Kilkanaście osób zostało rannych, a 50 domów uległo uszkodzeniu. W północnej Alabamie zaginęły dwie osoby. W stanach Wisconsin, Michigan, Massachusetts i Rhode Island padają obfite śniegi. Również w Nowym Jorku w poniedziałek padał śnieg. (PAP)

Wyciąg Pokoju za pasem

Intensywne przygotowania w Poznaniu

Jak już pisaliśmy, IX etap tegorocznego Wyciągu Pokoju, długości 144 km, z Torunia do Poznania, zakończy się w sobotę, 18 maja na Stadionie im. 22 Lipca.

Do powitania kolarzy pozostało jeszcze sporo czasu, ale poszczególne komisje komitetu etapowego już pracują bardzo intensywnie, a o solidarności przygotowani — może świadczyć chociażby taki fakt, że ustalono m. in. minutowy program imprezy poprzedzającej wjazd kolarzy na stadion.

Jak nas poinformował przewodniczący komitetu etapowego mgr B. Zgodziński, przyjazd kolarzy spodziewany jest między godziną 17.20 a 17.50. Przedtem oglądać będziemy na stadionie mecz piłkarski juniorów Poznania i Bydgoszczy, tradycyjny wjazd kolumny kolarzy-turystów, finisz ostatniego etapu Małego Wyciągu Pokoju „Expressu”, kilka najciekawszych konkurencji lekkoatletycznych z okazji odbywającego się w tym czasie w Poznaniu spotkania mistrzowskiego II ligi. Ponadto wystąpią również kolarze torowcy.

Hokejowe mistrzostwa świata

Dokończenie ze str. 1

TABELA GRUPY A

po sześciu dniach mistrzostw

1. Szwecja	8:0	28:4
2. CSRS	7:1	32:9
3. Kanada	7:1	31:13
4. ZSRR	6:2	36:6
5. Finlandia	3:5	16:17
6. NRF	1:7	8:35
7. NRD	0:8	9:36
8. USA	0:8	10:48

TABELA GRUPY B

po sześciu dniach mistrzostw

1. Szwajcaria	7:1	25:5
2. Rumunia	7:1	23:12
3. Polska	6:2	29:7
4. Norwegia	6:2	26:13
5. Jugosławia	2:6	15:25
6. Francja	0:8	6:30
7. Anglia	0:8	3:25

— Nie, stanu alarmowego nie ma. Czy będziemy musieli go ogłosić? Tego nie można przewidzieć.
— A jeśli zacznie padać deszcz i sytuacja się pogorszy? Czy w ogóle można zapobiec szkodom? A gdy utrzyma się ten stan pogody, czyli przymrozki nocą, to unikniemy powodzi?

Natarczywymi pytaniami usiłuję wydobyć od inżyniera Głuszaka trochę informacji. Z-ca przewodniczącego Woj. Komitetu Przeciwpowodziowego żadnych prognoz nie stawia... Dobrymi można się zdemobilizować, przesadnie zły mi — wpędzić w panikę. Trzeba więc zachować rozsądek i umiar.

Rozmowę przerywa co chwila dzwonek telefonu. Z Ostrzeszowa wzywają pomocy. W Grabowie — na Orli jest 60 cm wodu. Groźna zatory. Mówią zatory, w wyobraźni widzą filometry zalanych pól, działki zniszczonych domów. Mała Orla lubi płatać złośliwe figle, jak na przykład w 1953 roku.

Meldunek przyjęty. Zaraz pojadą tam saperzy.

Dzwoni Sieraków. Most o czyszczony z lodów. Przepływ będzie swobodny. Po chwili — rozmowy z Koninem, Obrzyckiem, Pyzdrami. Wchodzi ktoś z sąsiedniego pokoju. — Inżynierze — w PIHM-ie uszkodzony kabel telefoniczny. Nie można odbierać meldunków z terenu p stanie wód. Co robić? Ledwie 5 minut mija spokojnie, a już dzwoni dyrektor Rejonu Dróg Wodnych — inżynier Boński. Zaprasza na wypad w powiat rawicki, gdzie ogłoszono pogotowie.

WODA WYŻEJ

Za plecami inż. Głuszaka wi si mapa Wielkopolski, usłana niebieskimi smużkami rzek i kanałów. Sugestywna opowieść hydrologa nadaje im fachowe określenia: „zlewnia”, „rejon zagrożenia”, „zbiornik retencyjny”. Tam w plenerze wszystko to kipi i wrze, nabrzmiało wezbranymi wodami. Na razie skrycie pod grubym lodem, w swych prawowitych korytach. Ale co będzie za godzinę, w nocy, jutro?

W a r t a jest rzeką zdecydowanie powodziową. Choć groźna, wiadomo, czego można się po niej spodziewać. Wy-lewa zwykłe w dolinie pomiędzy Pyzdrami a Koninem i Ko-lem; szkodzi także okolicom Śremu i Międzywzchodu. Może dać się we znaki Poznaniowi. A już nieraz zalała poznańskie wody z skórę.

Największy wylew tej rzeki za-notowano w lipcu 1736 roku. Woda podniosła się wówczas o 11,3 metra (tj. 3 piętra) ponad dzisiejszy punkt zerowy wodowskazu przy Moście Chwaliszewskim. Po Starym Rynku pływano czołami. Kto nie dowierza, niech obejrzy tabliczkę wmurowaną w ścianie jednej z kamienic wschodniej części Rynku. Naukowcy twierdzą, że takie powodzie zdarzają się raz na 2 tysiące lat. A oto niektóre późniejsze notowania wezbrań Warty: rok 1855 — 872 cm; 1888 — 866 cm; 1947 — 730 cm; 1952 — 715 cm; 1947 — 730 cm; 1953 — 644 cm — ponad punkt zerowy wodowskazu. Każdy nowy wylew jest coraz niższy.

Uregulowana N o t e e nie powinna stanowić większego niebezpieczeństwa. Tereny,

które zalewa są mało zamieszkałe i przeważnie łakowe. Nie groźna również O b r a. Najbardziej kapryśna jest P r o s n a. Nierównomiernością spływu wód przypomina strumienie górskie. Lubi robić niespodzianki, podobnie jak O r l a. Dużo kłopotu mogą sprawić dopływy Warty z rejonu Turka: Kielbaska i T e l e s z y n a. No i L u t y n i a — dopływ Warty.

Razem około 1.500 km rzek i kanałów, które w ciągu wielu lat człowiek, gdzie zdołał, obsypywał troskliwie wałami, regulował, usprawniał. Wszystkie wałów mamy w województwie 360 km. Niektóre z nich, w Czeszowie i Orzechowie — liczą już po 70 lat.

Ale najlepsze nawet kordony ziemne nie oprą się żywiołowi — bez pomocy ludzi wspartych techniką. Stoją więc gotowe do odlotu śmigłowce i „kukuruźniki”. Coraz którzyś startuje z fachowcami od powodzi przemierza Wielkopolskę wzdłuż i wszerz. Obserwatorzy, wpatrują się w spokojną równinę i szukają złego ducha rzek. Lada godzina wezbrana woda będzie miejscami zrywać lód; gdzie nie zerwie, ruszy wierzchem. Zatory — wróg nr 1 — nieuniknione. Trzeba je natychmiast wykrywać i likwidować. Nie zdążyś, woda przeskoczy brzegi, zmyje wały...

Ludzie walczą z wodą w Jutrosinie. Jarocin ma kłopoty z Lutynią. Wolsztyn z Szarką. W dziesięciu powiatach zarządzone stan pogotowia. Nieustające patrole śledzą, nadsluchają, gdy trzeba, pobiegą do telefonu, będą wołać do krótkofalówki: — Uwaga, uwaga — woda wyżej! Setki społecznych drużyn czekają w pogotowiu.

Alarmu jeszcze nie ma, może nawet w ogóle nie będzie, ale trzeba było przygotować materiały i narzędzia, lekarstwa i odzież, worki do piasku faszynę do umacniania wałów. Trzeba było przygotować 10.000 ludzi z terenów zagrożonych do ewakuacji, zabezpieczyć dla nich i ich dobytku kwatery, żywność i opiekę. A z ludźmi trudniej niż z rzeką. Niejeden, gdy woda podeszła pod próg, uciepi się strzechy i choć siłą

ściągasz — nie ruszy się o krok. Od pradziada pamięta wysoką wodę i jakoś przeżyli. Z powiatu wrzesińskiego ewakuowano już ciężko chorych i umieszczono w szpitalach, GS-owskie sklepy w pobliżu zagrożonych terenów zwiększają zapasy. W Konińskim każdy samochód, każda para ochotniczych rąk do pracy, ma swój powodziowy przydział.

Pogotowie — takie lokalne, trwa przy 15 drewnianych mostach na Warcie, Noteci i Prośnie. Przy izbicach i przesłach krzątają się, wyposażeni w ładunki wybuchowe saperzy. Na moście w Pyzdrach stary droźnik gawędzi z kapitanem o nieznanych obyczajach rzeki. O powodzi mówi trochę z przechwałką:

— Szesnaście lat tu już siedzę. Woda dopiero przyjdzie tak, chyba za tydzień. Widzi mi się, że będzie wysoka.

Wysoka czy niska? Siegnie szczytu wałów czy nie — stawia prognozy obawy i optymizmu ludzie z Orzechowa, z fabryki sklejek.

Zakłady leżą tuż nad Wartą. Od złośliwego nurtu rzeki dzieli je piaskowy wał. Przez tyle lat skutecznie nie dopuszczał do Orzechowa wody, ale lepiej być przygotowanym na najgorsze. Każdy wie czym to pachnie: bezczynnością załogi w ciągu co najmniej miesiąca. Miesiąc postoju to znowu nie dostarczona fabrykom mebli sklejka, forniry, płyty stolarskie wartości 18 mln. zł. Na tym nie koniec. Drewniane ściany magazynu dębowych fryzów nie ostoja się wodzie. 20 mln. zł pójdzie z prądem.

Pańskie oko konia tuczy. Dyrektorskie oko popęda stolarzy budujących 6 dużych łodzi, regały, stojaki. Gdy ogłoszą alarm, w ciągu doby wszystkie silniki zostaną wymontowane i ustawione na tych regałach. Kolumny samochodów wywożą co cenniejsze wyroby. Dziś już trzeba zmniejszyć zapasy.

Woda wzbiera. Tu i ówdzie trzeba będzie ogłosić stan alarmowy. Nigdzie jednak ludzie nie będą zaskoczeni.

ZBIGNIEW MIKA

Współczesność i teatr

Wywiad z dyrektorem Teatru Narodowego Kazimierzem Dejmkiem

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, od dwóch dni gości w naszym mieście zespół Teatru Narodowego z Warszawy, który wystawia na scenie Opery widowisko Miłkołaja z Wilkowiecka „Historia o Chwałebnym Zmarliwychwstaniu Pańskim”. Spektakl ten jest wielkim sukcesem teatru, stał się także wydarzeniem w życiu teatralnym Związku Radzieckiego, gdy zespół wystąpił z nim niedawno w Moskwie. Z okazji pobytu w Poznaniu dyrektor Teatru Narodowego i znakomity reżyser Kazimierz Dejmek udzielił specjalnego wywiadu przedstawicielom „Głosu Wielkopolskiego”.



— Co Pan Dyrektor sądzi o roli współczesnego teatru i jego perspektywach wobec szybkiego rozwoju innych środków upowszechniania kultury, przede wszystkim telewizji z jej teatrem, estradą literacką?

— Odpowiedź na to pytanie wymaga kwalifikacji proroka. Ale chciałbym wyrazić wiarę, a nawet przekonanie, że teatrowi nie zagraża żadne mechaniczne widowisko. Moje przekonanie oparte jest na tym, że kontaktu z żywym człowiekiem, co jest najistotniejsze w stosunkach widz-aktor, nie zastąpi nic poza teatrem. To jest jedna z gwarancji dalszego istnienia i rozwoju teatru. Skutek zaś upowszechniania kultury przez telewizję będzie taki — tu już prorokuje — że za lat parę lub paręnaście, teatr uzyska olbrzymie masy widzów. Jestem takiego zdania, choć teraz mówię się o spadku frekwencji w teatrach na skutek telewizji.

— Współczesny teatr polski sprawia wrażenie zbyt mało „polskiego”, dużo miejsca w repertuarze zajmują sztuki obce, one znajdują największy rozgłos. Czym Pan to tłumaczy?

— Jest to związane z tym, że czołowa współczesna dramaturgia światowej to, niestety, nazwiska obce, jak: Duerrenmatt, Frisch i inni. Spośród tych, którzy u nas wstąpili do teatru ostatnimi laty i zdobyli sławę światową, należałoby wymienić Mrożka i Brodzkiego. Uważam, że nie można mówić o kryzysie we współczesnej dramaturgii polskiej. Nie zawsze natomiast nasza dramaturgia ma te treści ideowe,

których byśmy pragnęli. Ale to już inna sprawa.

— Co to znaczy współczesność w teatrze?

— Współczesnością należy określić to, co zaspokaja potrzeby współczesnego widza. W tym sensie oczywiście Szekspir jest jak najbardziej współczesnym autorem.

— Słynne są Pańskie inscenizacje. Może Pan opowie, jaka jest Pańska koncepcja reżyserska, co stara się Pan ze sztuki wydobyć, jak Pan nad nią pracuje?

— Moją koncepcją reżyserską sprowadza się do tego, że za każdym razem staram się wraz z kolegami odnaleźć styl danego utworu danego autora. Nie przychodzę nigdy z gotowymi koncepcjami. Pełnię funkcję wyłączenie służebną w stosunku do literatury, tak jak literatura pełni ją wobec teatru. Istnieje oczywiście jeszcze zagadnienie wyboru repertuaru, co jest związane z pojmowaniem teatru przez mnie i rolę i funkcji współczesnego socjalistycznego teatru. W tym teatrze może być dla mnie współczesny zarówno Ionesco jak i Szekspir, choć powiem na marginesie, że nie uwielbiam Ionesco, Becketta czy całej tak zwanej awangardy. Jeżeli uważa za konserwatystę to, że zawsze przekładam Ajschylosa nad Ionesco, czy Szekspira nad Duerrenmatta, to można mnie nazywać konserwatystą teatralnym.

— Wizyta Teatru Narodowego wzbudziła w Poznaniu powszechne zainteresowanie; jak często teatr ten odwiedza ośrodki pozawarszawskie? Czy takie wyjazdy mieszczą się w stałym planie pracy teatru?

— Tak się szczególnie składa, że od Poznania zaczynamy realizować serię wyjazdów i nawiązywać w ten sposób do starej tradycji Teatru Narodowego, przerwanej dwudziestoletnim międzywojennym i okresem powojennym. Do takich wyjazdów potrzebne są duże fundusze, a uzyskałem już w Ministerstwie Kultury i Sztuki obietnicę ich otrzymania. Ruszymy więc szlakiem północnym czy południowym, czy jeszcze innym, w objazd po Polsce. Uważam to za bardzo potrzebne, bo przecież takiego „Słowa o Jakubie Szeli” lub „Historii” nie wystawia teatru w Rzeszowie czy Olsztynie, choćby z braku środków finansowych. Mnie ponadto za leży, by nasi aktorzy stykali się także z inną publicznością niż warszawska. Wojaże są potrzebne każdemu teatrowi. W ogóle uważam, że powinno być w Polsce mniej teatrów, natomiast powinny one więcej podróżować.

— Jak wygląda profil repertuarowy Teatru Narodowego, co w nim dominuje i jak ma Pan zamiar ten repertuar w przyszłości układać?

— Wymieniam według stopnia ważności: klasyka polska, a w niej to co określam umownie realistycznym nurtem naszej literatury, potem literatura plebejska, jak na przykład „Historia”. Oczywiście Fredro, oczywiście Szekspir, wybrane utwory z literatury dramatycznej światowej oraz przyswojone sztuki polskie współczesne o określonej tendencji ideowej.

— Kiedy Pan ponownie odwiedzi Poznań wraz z swoim zespołem?

— Mam propozycję rychłego przyjazdu ze „Słowem o Jakubie Szeli”. Byłbym rad, gdyby udało się to zrealizować.

Rozmawiał: MIECYSŁAW SKĄPSKI

Odważniki dobrych czynów

Korespondencja własna z Londynu

Książka-monstrum: metr i ćwierć wysokości, 80 cm szerokości, waga — jak zapowiadają wydawcy — „około 3000 kg”. Ulotka wydawców zapowiada umieszczenie jej „w największym muzeum świata”.

„Wielki pamiętnik” Polaków w świecie

Na razie do muzeum nadaje się sama ulotka. Na pierwszej stronie tytuł: „Emigrafia” powtórzony w bliżej nieznanym języku jako „Emigraphia”, co wytłumaczono w nawiasie jako „Wielki Pamiętnik”. Czyż „Polaków w świecie”. Pierwsza strona zawiera oprócz tego portrety wydawców: Władysława Leopolskiego i Kazimierza Farino oraz „Wszystkie prawa zastrzeżone” i „Copyright reserved”, ponieważ rzecz dzieje się w Anglii.

Dalsze strony tłumaczą charakter zamierzonego dzieła. „Emigrafia” miała być między innymi „Nowego rodzaju liada opiewająca dzieje Narodu Polskiego”, „Odważnikiem dobrych czynów na szali układu w skarbcu międzynarodowym”, „Materialnym narzędziem niematerialnej siły, a zarazem nieśmiertelnej woli autorów tego dzieła wystawiona zostanie na nieuniknioną reakcję umysłów ludzkich dla zrównoważenia widma dumy narodowej w mózgach członków innych przynależności...”

Słowo to słowo, właśnie tak napisane. Kto ma być tym autorem? Każdy emigrant: „Wszystcy jak jedna osoba — wypływ ulotka — łączymy się w jednym zaszczytnym wysiłku... Rodacy! Wciągnijmy na karty trud i znoj nasz — nie ukrywajmy pereł kiedy inni bezcennym zwierem się chlubią”.

Dokument tupetu i beczelności

Nie piszę o tym, aby łatwo sobie żartować z emigracji. Jak wszędzie, są tam ludzie uczciwi, obok kanciarzy. Ten dokument zdumiewa jednak niebywałym tupetem i beczelnością obok głębokiej wiary autorów w naukę ludzką. Czy odnieśli jakiś sukces? Nie wiem. W swoim czasie, przestrzegano przed nimi na łamach prasy polonijnej, doradzając dobrotliwie: Panowie! Dobrze wam patrzy z oczu. Jesteście młodzi... jesteście zdrowi na ciele, prawdopodobnie silni. Jeszcze nic nie jest stracone! Weźcie się do jakiejś innej roboty.

Dziewczęta z ogłoszenia

Niestety, nie postuchali tej rady. Opowiadano mi w Nottingham o nowej sferze ich działania. Obaj stali się gorliwymi czytelnikami prasy polskiej, a w szczególności działu ogłoszeń matrymonialnych. Nawiązywał dziewczętom, marzącym o mężu zza granicy, przesyłał do Polski oferty z propozycją małżeńską. Kiedy dziewczę chwyciło przynętę „narzeczoną” opłacać podróż i wszelkie inne koszty, poczym sprowadzał pannę do swego pokoju. Tu, w Anglii już nie było mowy o małżeństwie. Zastraszone, nie znające kraju dziewczęta były po pewnym czasie odepływane temu, kto pokrył „narzeczonemu” wszystkie koszty i to z grubą nawiązką. Handel żywym towarem? W każdym bądź razie coś bardzo podobnego. Ci panowie zrobili sobie z tego profesję, która zainteresowała nawet władze angielskie. Przeważnie jednak Polacy sprowadzają dziewczęta z Polski w jak najuczciwszych zamiarach. Ale są też wypadki, kiedy „żona z ogłoszenia” rozczerowuje po bliższym poznaniu. Nawiązała ślub stoi wtedy na przeszkodzie, małżeństwo się rozkłada, a nowo przybyła pozostaje na bruku.

„Różnica między możliwością a niemożliwością jest miarą woli” — taki cytat umieścił pp. Farino i Leopolski pod swoimi portretami. Z pewnością sami tę różnicę dawno już zatarli. Woli im nie brak, naiwnych też, niestety, nie.

ZYGMUNT KLEJN

W Poznaniu — pierwszy półinternat dla dzieci upośledzonych

„Nikommu nie przyjdzie do głowy naśmiewać się z chorego na raka, gruźlicę czy niewidomego — ale tutaj jest to normalne. Jeśli nasze dzieci mają żyć po naszej śmierci, musimy je wychować, musimy je zmienić...”
„My, rodzice, cierpimy razem z naszymi dziećmi, przeżywamy cierpienie więcej niż one (gdyż na szczęście ta niedola została z nich zdjęta) i nam się także należy pomóc społeczeństwu...”

Cytowane fragmenty pochodzą z listów matek dzieci upośledzonych, które przytoczył niedawno tygodnik „Świat”. Bolesne sprawy nieszczęśliwych rodziców — nieszczęśliwych, upośledzonych dzieci. Dzieci skazanych przez los.

Czy nie ma u nas opieki nad dziećmi upośledzonymi w rozwoju umysłowym? Oczywiście, jest. Dzieci najgłębiej upośledzone, niezdolne do samodzielnego życia w społeczeństwie, umieszczane są w specjalnych zakładach zamkniętych. Dzieci mniej upośledzone (tzw. debile) uczęszczają do szkół specjalnych. Ale, niestety, istnieje tutaj duża luka. Mianowicie wówczas, gdy chodzi o przypadki pośrednie, graniczne, takie, które nie kwalifikują się ani do zakładu zamkniętego, ani do reedukacji w szkołach specjalnych.

Ile jest w Polsce dzieci z tym granicznym stopniem upośledzenia? Z obliczeń Światowej Rady Zdrowia wynika, że średnia dzieci upośledzonych wynosi około 3 proc. Stosując tę przeciętną do liczby dzieci w naszym kraju, otrzymujemy około 300 tysięcy (tak!) wypadków upośledzenia umysłowego dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Z tej liczby znaczna część — to właśnie te dzieci, nad którymi opieki nie

sprawuje ani Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, ani Ministerstwo Oświaty. To właśnie te przypadki graniczne — ziemia niczyja.

Nie więc dziwnego, że sami rodzice zaczęli zabiegać o stworzenie jakichś form społecznej opieki i reedukacji tych dzieci. Inicjatywa ta narodziła się między innymi także w Poznaniu. Ministerstwo Oświaty gorąco ją poparło. W jakim kierunku zmierzają projekty rozwiązania tego trudnego, bolesnego problemu?

Podstawowym jest postulat tworzenia półinternatów dziennych, w których dzieci z pogranicza debilizmu i imbecylizmu można by przysposabiać do nieskomplikowanych zawodów, jak na przykład dziewiarstwo czy tkactwo. Podobne instytucje działają z dobrymi wynikami w Szwecji, Finlandii i Szwajcarii. Chodzi o to, by — z jednej strony — nieszczęśliwe dzieci przystosować do życia w społeczeństwie, wyuczyć je jakiegoś zawodu, a z drugiej — umożliwić pracę zarobkową matkom tych dzieci, które często, pozostawione same na sam w dramatycznej sytuacji, nie mają łatwego życia.

Taki pierwszy ośrodek ma powstać w Poznaniu, dzięki niezmordowanemu wysiłkom po znańskiego Komitetu Akcji Rodziców i poparciu władz.

Pierwsze zebranie informacyjno-dyskusyjne, na które zaprasza się rodziców tych dzieci, odbędzie się 13 marca w sali Domu Prasy o godzinie 11. Najpierw bowiem trzeba będzie ustalić, ile w ogóle istnieje w Poznaniu i województwie dzieci upośledzonych, pozostających poza opieką lekarsko-wychowawczą. Dopiero później, po zbadaniu rozmia- rów problemu, będzie można pomyśleć o zapewnieniu sukcesywnie stałej, systematycznej opieki.

Toteż półinternat, który zostanie utworzony w Poznaniu, będzie miał charakter eksperymentalny; jego doświadczenia posłużą do tworzenia dalszych.

Oczywiście, bardzo wiele zależy tu od czynnego udziału służby zdrowia i wychowawców. Bez ich pomocy, bez opieki fachowców — trudno marzyć, by cenna inicjatywa i najlepsze nawet chęci samych rodziców mogły zapewnić uzyskanie właściwych wyników w ośrodku tego typu. Spodziewamy się więc, że zarówno wydziały zdrowia, jak też Kuratorium dołoży wszelkich starań, by stworzyć właściwe warunki pracy półinternatu. Pierwszego w Polsce — przypominamy. Tym większa spada na nasze miasto odpowiedzialność.

A przecież problem ten ma znaczenie szersze, nie ogranicza się jedynie do nieszczęścia tej czy innej matki. Wracając do fragmentów, cytowanych na wstępie: „...jeśli nasze dzieci mają żyć, musimy je wychować...”

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

TEATRY

OPERA — g. 19 — Teatr Narodowy z Warszawy — „Historia o chwałebnym smartychwstaniu pańskim”, POLSKI — g. 19 — „We sole kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 21.30), NOWY — g. 19 — „Sukces” (koniec ok. g. 22), OPERA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22), MARCI-NEK — g. 11 — „Królowa śniegu” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Dwie strony medalu” — (ang., 16 l.), BAŁTYK — g. 10 — „Wielka, wielka, największa” — (pol., 10 l.), g. 12, 15.30, 19 — „Rocco i jego bracia” (włosko-franc., 18 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Pan marszałek i ja” (NRF, 16 l.), GONG — g. 16, 18, 20 — „Zołnierzy i bohater” (NRF, 16 l.), g. 10, 12 — „Przygody Tomka Sawyera” (USA, 10 lat), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Hiroshima moja miłość” (franc.-jap., 16 l.), HUTNIK — g. 18 — „Kapral z Madagaskaru” (franc., 18 l.), KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Zdradca jest wśród nas” (ang., 12 l.); MALTA — g. 17 — „Franch Cancaz” (franc., 18 l.), g. 19 — „Uprawdzenie” (włoski, 16 l.), MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Słuby kawalerskie” (radz., 14 l.), MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Prawda” (franc., 18 l.), OLIMPIA — g. 9, 12.30, 15.45, 19 — „Pozegnanie z bronią” (USA, 18 lat), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Jak być kochaną” (pol., 18 l.), RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Gigi” (USA, 16 l.), RUSAKA — g. 17, 19.30 — „Zmarły chłystwan” I seria, (radz. 18 lat), SCALA — g. 15, 17, 19 — „Tańcząca wiosna” (radz., 12 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.), WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 — „Jak zdobyć męża” (USA, 16 l.), WZASAWICZ — g. 17, 19.15 — „Opętanie” (franc., 18 l.), WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Ewa chce spać” (pol., 18 l.) — WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Marsya i krasnoludki” (pol., 7 l.), g. 19.15 — „Najmniejszego buntownika” (USA, 12 l.), ZNIZC (Zabikowo) — „Czarne perły” (jap., 14 l.)

RADIO

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — „Plebiscytowa piosenka miesiąca marca”; 8.35 — Muzyka; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10 — Korespondencja z granicy; 10.10 — „O zdrowie człowieka”; 10.25 — Muzyka operowa; 11 — „Za alfabetem po Kielec czynnie”; 11.15 — Szwedzkie mel. rozr.; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas I i II; 13.25 — Muzyka symf.; 14 — „Zła passa trwa” — fragm. pamiętnika J. Brydówny; 14.30 — Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 15.10 — Utwory skrzypcowe wykona Ewa Strauss-Marko; 15.45 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.05 — Zespoły rozrywkowe; 16.15 — „Z kraju”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Postuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Żywe wiązania” odc. pow. I. Nęwey; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — W tan. rytmach; 19.20 — Koncert Orkiestry PR; 20.25 — Sport; 20.30 — Kwadrans piosenek; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.28 — Andrzej Ha-

Weryfikacja powierzchni mieszkaniowej

Uzupełnianie kartotek bez komplikacji

Uaktualnianie kart ewidencyjnych, znajdujących się u administratorów i w wydziałach spraw lokalowych, przebiega na ogół sprawnie. Zdarzają się jednak przypadki, że administratorzy nie przestrzegają terminów ogłoszonych w prasie i przychodzą do „kwaterunków” w innych dniach niż wyznaczone.

Chyba najlepsze warunki dla kontroli uzupełnionych kartotek zorganizowano na Starym Mieście. Do tego celu przeznaczono świetlicę Prezydium i nawet wówczas, gdy przychodzi na raz więcej administratorów można z powodzeniem załatwiać formalności. Sprawdzaniem kartotek z danymi w książkach meldunkowych zajmuje się pracowniczka Wydziału Spraw Lokalowych, Marta Stróżyk. Udziela ona wszelkich informacji przychodzącym administratorom. Zapewnia nas ona, że za interesowani na ogół wypełniają karty ewidencyjne bardzo skrupulatnie. Do akcji włączyło się także wiele Komitetów Blokowych. Przypominają oni administratorom o terminach zgłaszania się w Wydziale. Dzięki np. interwencji przewodniczącego KB nr 30 (Winogrady) w jednym dniu przybyło załatwić formalności około 200 administratorów.

Na około 1700 administratorów, na Starym Mieście uaktualniło już kartoteki 80 procent. Termin zaś zakończenia akcji upływa w tej dzielnicy 18 bm.

Najwięcej kłopotu, jak nam oświadczone, ma Wydział z

tymi administratorami, którym podlega więcej domów i to w różnych dzielnicach miasta. Wielu z nich nie przestrzega podanych im do wiadomości terminów. Są jednak i tacy, którzy — dla ułatwienia wydziałowi pracy — z własnej inicjatywy notowali osobno mieszkania posiadające nad metraż.

Z naszych rozmów z wieloma administratorami wynika, że w związku z uzupełnianiem kart ewidencyjnych niektórzy mieszkańcy niechętnie informują o zmianach personalnych w ich mieszkaniach. Jest to wynik złego zrozumienia przepisów, które mówią, iż za nadmetraż uważa się tylko od rębna izbę, po zaspokojeniu potrzeb lokatorów danego mieszkania.

Jeśli chodzi o uzupełnianie kart przez samych administratorów, to najmniej pracy mają ci, którzy prowadzą zarazem książki meldunkowe. J. Koczorowski, z centrum, zapewnił nas, że ma na bieżąco notowane wszystkie dane dotyczące lokatorów z 5 domów, którymi administruje. Sporo natomiast trudu wymaga zaprowadzenie kart dla lokali użytkowych i umieszczenie na

nich szkiców sytuacyjnych. Szkice te bowiem do tej pory nie obowiązywały.

Potwierdziła to administratorka z ul. Czerwonej Armii, M. Graczyk. Podczas uzupełniania kartotek nie miała ona żadnych kłopotów.

Na ukończeniu znajduje się także akcja na Jeźcach. Na 940 administratorów załatwiło już wszystkie formalności blisko 900. Jak poinformował kierownik Wydziału Spraw Lokalowych, Mieczysław Ubysz, sporo kłopotu następcza uzupełnianie kartotek w domach podległych DZBM. Na wielu kartotekach brak szkiców poszczególnych mieszkań. Natomiast dla Wydziału jest to sprawa zasadnicza, bo przecież musi on znać rozkład mieszkań z uwzględnieniem pokoi przejściowych itp.

Jak dotychczas, nadmetraż „wyłowiono” w tej dzielnicy w około 70 przypadkach. Zanim jednak w tych sprawach zapadnie decyzja, lokatorów odwiedza trójka kontrolna, która na miejscu sprawdza sytuację w danym mieszkaniu.

Również administratorzy na Jeźcach nie napotkali na szczególne trudności. Sylwester Gindera z ul. Żurawiej spotkał się np. jedynie z pytaniami lokatorów dotyczącymi przepisów o nadmetrażu, norm zakwaterowania itp.

Po zakończeniu całej akcji i po wizycie trójki jeżyckiego Wydziału Spraw Lokalowych zajmie się dokwaterowaniem lokatorów do tych mieszkań, w których ujawniono nadmetraż. Przydziały na te pokoje otrzymywać będą w pierwszej kolejności osoby, które znajdują się na liście potrzebujących mieszkania. (an)

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 11 — Progr. dla szkół: „Spotkanie z aktorem” dla klas V; 11.30 — Przerwa; 14.55 — Mecz piłki nożnej o Puchar Europy Dukla — Benfica (Praga czeska); 16.45 — Film krótkometrażowy; 16.55 — Progr. dnia; 17 — Wiad. dziennika TV; 17.05 — Filmy krótkometr. dla dzieci i młodz.; 17.35 — TV Witryna; 17.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 18.20 — „Amor na metrażu” — progr. public. dla młodz.; 18.50 — „W podkrakowskiej izbie” — wiadomości region.; 19.30 — Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.10 — Wszelchnica TV — „Świat greckiego piękna”; 20.40 — „Pasteur” — film fab. prod. ameryk. od l. 14.

DYZYRY

SZPITAL IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49 — tel. 612-11.
SZPITAL IM. FR. RASZEJ — interna — ul. Mickiewicza 2 — tel. 13-40.
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci. — ul. Józefa 8/9 — tel. 512-96.
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20, tel. 544-44.
POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszki nr 102 — tel. 86-86.
APTEKI: Alfreda Lampe 2, Marcinowski 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Starołęcka 79 (tylko nocne dyżury), Winogrady, Głogowska 47, Rynek Śródecki 1, Kórnicka, Garbary 52, Dzierżyńskiego 349, Strzelecka 33/35, Plebańska 4.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPORTOWEGO
ZAWIADAMIAJĄ
P. T. KLIENTÓW, ŻE
SZYJEMY ODZIEŻ SPORTOWĄ
męską, damską i młodzieżową z własnych i powierzonych materiałów oraz wykonujemy naprawę odzieży.
W PUNKCIE USŁUGOWYM
Poznań, Stary Rynek nr 97/100.
K1939

✠
Dnia 10 marca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, śp.
Stanisława Wiczorkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 16 w Swarzędzu, z kaplicy przy kościele parafialnym.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

✠
W dniu 10 marca 1963 r. zmarł tragicznie
Jarosław Szyłhan
kierownik sekcji operacyjnej, zasłużony i długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego I Oddziału Miejskiego w Poznaniu
Z żalem żegnamy serdecznego kolegę, szczerze oddanego pracy zawodowej i społecznej, wychowawcę młodych kadr pracowników NBP.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa P. O. P. Koledzy
ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO I I ODDZIAŁU MIEJSKIEGO W POZNANIU

Praca
Emerytka, b. nauczycielka chętnie obejmie pracę jako pomoc księgowo-intendentki lub inne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3783p.
Kupno
Wielka Encyklopedia Powszechna — odkupię talon na subskrypcję, dam odstępną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29628g.
Sprzedaż
Barak drewniany 36 m² na rozbiórkę sprzedam. Ul. Kordeckiego 22a. 29616g.
Nauka
Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10, tel. 81-81, wewn. 316. 29577g.

✠
Dnia 11 marca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, matka, siostra i babcia, przeżywszy lat 62, śp.
Leokadia Stefaniak
z domu Białkowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 11.30 na cmentarzu Bożego Ciała.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ 30510g

✠
Dnia 11 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83, śp.
Józef Grupiński
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań 15, Rogozińska 1a.

Zaczęły się wiosenne porządki



Ledwo słońce rzuciło na ziemię trochę ciepłych promieni, ledwo stały długo leżące w naszym mieście śniegi, już w parkach i zielencach pojawiły się ekipy pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej. Nic dziwnego. Czas nagli, wiosna kalendarzowa tuż, tuż. Trzeba przygotować grunty pod nowe kwiaty i zieleń. Na zdjęciu: prace w Parku Marcinkowskiego.
Fot. — K. Przychodźki

Nowe projekty pamiątek z Poznania

Trzy nagrody i trzy wyróżnienia

W grudniu ub. roku Wydział Kultury RN m. Po- znania, Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania oraz Zarząd Okręgowy ZPAP ogłosili konkurs otwarty pod nazwą „Pamiętka z Poznania”. Był to drugi już tego rodzaju konkurs, mający na celu dostarczenie naszym sklepom z upominkami artykułów o wysokiej wartości artystycznej, związanych tematycznie z naszym miastem.

Jury — w skład którego wchodził przedstawiciel miejskiego Wydziału Kultury i członkowie zarządu ZPAP pod przewodnictwem prezesa zwią-

ku Z. Bednarowicza ogłosiło ostatnio wyniki konkursu.

I nagrodę wysokości 5000 zł otrzymała Ewa Pruska za grzechotkę dla niemowląt w kształcie głowy koziolka.

II nagrodę (3000 zł) przyzna no studentowi PWSSP Grzegorzowi Grzywaczowskiemu za komplet biżuterii: naszyjnik i bransoletka, wykonany z brązu i drzewa. W medallionie łańcuszek, łączący naszyjnik, autor wkomponował motywy starożytności kamieniczek.

III nagroda (2000 zł) przypadła Januszowi Lenartowiczowi za dekoracyjny talerz drewniany, ozdobiony herbem Poznania.

Ponadto przyznano również 3 wyróżnienia w wysokości 1000 zł; otrzymali je Andrzej Pukacki — student PWSSP za lalkę — „bombonierkę”, Józef Stasiński — za różdżkę papieru z emblematem Targów i motywem koziolków poznajskich oraz Katarzyna Stasińska — za chustkę, na której autorka umieściła plan miasta Poznania. (wch)

Dzieci — matkom

Miłą niespodzianką przygotowały swoim matkom, z okazji Dnia Kobiet, dzieci ze świetlicy międzyszkolnej przy szkole nr 8 (ul. Słowackiego). W poniedziałek uczniowie szkół nr 7, 8, 35 i 36 pisały się przed matkami tańcem, śpiewem i muzyką.

Świetlica, kierowana od lat przez Irenę Białową, zdobyła uznanie nie tylko wśród dzieci, ale także rodziców. Do świetlicy uczęszcza około 150 uczniów z czterech szkół. Oprócz odrabiania lekcji dzieci uczą się szycia, recytacji, śpiewu, tańca i muzyki. (a)

Pierwsze wykonanie Koncertu Nowowiejskiego

Na najbliższych koncertach symfonicznych Filharmonii Poznańskiej w piątek 15 bm. i niedzielę 17 bm. Zdzisław Szostak dyryguje P. Perkowskię „Nokturn” i S. Prokofiewa „Symfonię klasyczną”. Solistka Aleksandra Utrecht odegra Koncert fortepianowy („słowiański”) Feliksa Nowowiejskiego. Będzie to ciekawie zapowiadające się pierwsze wykonanie w Poznaniu. Opus jest 60-tym, ostatnim z większych dzieł kompozytora.

Prelekcje na niedzielnym poranku wygłosi A. Szulcówna.

Wieczór wspomnień

Z okazji XX rocznicy powstania Związku Walki Młodych w czwartek, 14 bm. o godz. 20, w Klubie „Od nowa” (ul. Wielka 1) odbędzie się Wieczór Wspomnień b. ZWM-owców, organizatorów i działaczy ruchu ZWM-owskiego na terenie Poznania.

W spotkaniu wezmą udział: Zofia Mosiężna-Andrzejewska, Stefan Konopiński, Jerzy Tuszyński i Tadeusz Sikora. (na)

INFORMUJEMY

Komitet Akcji Rodziców zaprasza dzisiaj o godz. 11 do sali Domu Pracy, ul. Grunwaldzka 18, na zebranie dyskusyjno-informacyjne, na którym zostanie omówiony problem dzieci umysłowo upośledzonych.

Klub TPP-R, ul. Ratajecka 37, urządza dzisiaj o godz. 18 wieczór poświęcony 100-letniej rocznicy urodzin Stanisławskiego. Prelekcję o okolicznościową wygłosi S. Hebanowski.

W związku z remontem z dniem 16 bm. zamknięty zostanie Urząd Pocztowy Poznań 28 przy ul. Engla 16.

Klub Turysty, St. Rynek 90, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję mgr. Fr. Jaskowiaka i mgr. B. Lisiaka pt. „O parku na Cyta- deli poznańskiej”.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na studia na Wydziale Ogólno-Ekonomicznym oraz Wydziale Handlowo-Towaroznawczym WSE odbędzie się 17 bm. (niedziela), o godz. 10, w sali WSE.

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej i Sekcja Medyczna TWP urządzą dzisiaj o godz. 19 w Klubie Seniora Pałacu Kultury odczyt prof. dr. R. Drewsa pt. „Medycyna i lekarz w świetle nowego humanizmu”.

Odpowiadamy

Antoni S., Poznań. — Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Medycznym zawiadomio- wa nas, że potrzebne Panu ogni- wo do aparatu słuchowego „Omig” są już w sprzedaży.

A. M. — Jeżeli mąż pracuje w Prez. Woj. Rady Narodowej przy- stępuje Pani 50-proc. zniżka ko- lejowa (z tytułu pracy męża) — mimo że Pani pracuje w innej in- stytucji.

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29618g.
Pokój z kuchnią, wyłączone, kupi starsze, bez- dzietne małżeństwo. Cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29624g.
Samodzielne duże dwupo- kojowe mieszkanie (Wil- ga) zamienię na jedno- pokojowe, samodzielne, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29664g.
Starszy pan poszukuje po- koju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29831g.

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, ul. Ma- kiejowska 34. 2985g
Krawaty przyjmuję do wytyczenia. Oferty Bi- uro Ogłoszeń, Grunwaldz- ka 19 dla 30148g.
Matrymonialne
Kawaler lat 28, rzemieś- lnik pozna panią o do- brym charakterze w celu matrymonialnym. Dyskre- cja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 29697g.
Wdowa posiadająca 1- pokojowe mieszkanie po- słubi pana od lat 60-65. Poważne oferty Biuro O- głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29703g.

Pelagia Bagnowska

✠
W dniu 11 marca 1963 r. zmarła po długo- trwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Pelagia Bagnowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór- czynie.
W smutku pogrążona
RODZINA 30579g

Henryka Grussa

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Pracownikom HCP oraz Pracownikom Spółdz. Pracy „Bieliz- niarz”, Rodzinie, Lokatorom, Sąsiadom, Przyja- ciolom i wszystkim Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę oraz kwiaty i wieńce, biorąc równocześnie udział w pogrzebie mego naj- droższego męża, śp.
Henryka Grussa
składam tą drogą serdeczne „BOG ZAPLAĆ”
ZONA Z RODZINĄ 30110g

Franciszek Woźniakowski

✠
W dniu 10 marca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dzia- dek, przeżywszy lat 74, śp.
Franciszek Woźniakowski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W nieutulonym smutku
ZONA, DZIECI I WNUKI
Poznań, Dąbrowskiego 35/37. 30491g

Jana Chałupki

✠
Księdzu Proboszczowi parafii Puszczykowa, Delegacji Cechu Rzemiosł Budowlanych w Po- znaniu, Pracownikom Restauracji „Klubowa” w Poznaniu, oraz wszystkim Krewnym, Przy- jaciolom i Znajomym za liczny udział w po- grzebie mego męża, śp.
Jana Chałupki
oraz za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ZONA 29966g